Księga Nehemiasza

Rozdział 1

**1**. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza. Oto w miesiącu Kislew, dwudziestego roku, gdy przebywałem w pałacu Suza; **2**. Przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a *wraz z nim niektórzy* mężczyźni z Judy. Zapytałem ich o ocalałych Żydów, którzy przeżyli niewolę, i o Jerozolimę. **3**. I odpowiedzieli mi: Ostatki spośród tych, którzy w tamtej prowincji przeżyli niewolę, są w wielkim utrapieniu i pohańbieniu; ponadto mur Jerozolimy jest zburzony i jej bramy zostały spalone ogniem. **4**. A gdy usłyszałem te słowa, usiadłem, płakałem i smuciłem się przez *kilka* dni, pościłem i modliłem się przed Bogiem niebios. **5**. I powiedziałem: Ach JAHWE, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i *okazujesz* miłosierdzie tym, którzy cię miłują i przestrzegają twoich przykazań. **6**. Niech twoje ucho będzie uważne, a twoje oczy będą otwarte, aby wysłuchać modlitwy twego sługi, którą teraz zanoszę do ciebie dniem i nocą za synów Izraela, twoje sługi, i *w której* wyznaję grzechy synów Izraela, które popełniliśmy przeciwko tobie. Również ja i dom mego ojca zgrzeszyliśmy. **7**. Postąpiliśmy bardzo niegodziwie wobec ciebie i nie przestrzegaliśmy przykazań, ustaw ani praw, które nakazałeś Mojżeszowi, swemu słudze. **8**. Wspomnij, proszę, na słowo, które przekazałeś Mojżeszowi, swemu słudze, gdy powiedziałeś: *Jeśli* przekroczycie *moje przykazania*, to rozproszę was między narodami; **9**. Lecz jeśli nawrócicie się do mnie i będziecie przestrzegać moich przykazań i wypełniać je, to choćby wasi wygnańcy byli na krańcu nieba, zgromadzę ich stamtąd i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam przebywało moje imię. **10**. Oni bowiem są twoimi sługami i twoim ludem, który odkupiłeś swoją wielką mocą i silną ręką. **11**. Proszę, Panie, niech twoje ucho będzie uważne na modlitwę twego sługi i na modlitwę twoich sług, którzy pragną bać się twego imienia. Spraw dziś, proszę, aby poszczęściło się twemu słudze, i okaż mu łaskę na oczach tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym króla.

Rozdział 2

**1**. I oto zdarzyło się w miesiącu Nisan, w dwudziestym roku króla Artakserksesa, gdy *stało* przed nim wino, że wziąłem *je* i podałem królowi, a nigdy *przedtem* nie byłem taki smutny w jego obecności. **2**. Król więc zapytał mnie: Czemu *tak* smutno wyglądasz, skoro nie jesteś chory? Nic innego to jak smutek serca. I bardzo się przeraziłem. **3**. I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki. Jakże nie mam wyglądać smutno, gdy miasto, dom grobów moich ojców, jest zburzone, a jego bramy pochłonął ogień? **4**. Król ponownie zapytał mnie: O co chciałbyś prosić? Modliłem się więc do Boga niebios. **5**. Potem powiedziałem do króla: Jeśli król uważa *to* za dobre i jeśli twój sługa znalazł łaskę w twoich oczach, *proszę*, abyś mnie posłał do Judy, do miasta grobów moich ojców, abym je odbudował. **6**. Król — obok którego siedziała królowa — zapytał mnie: Jak długo potrwa twoja podróż i kiedy powrócisz? Gdy podałem mu termin, spodobało się to królowi i posłał mnie. **7**. Potem powiedziałem królowi: Jeśli król uważa to za dobre, niech mi dadzą listy do namiestników zarzecza, aby mnie przeprowadzili, aż przyjdę do Judy; **8**. Także list do Asafa, dozorcy lasu królewskiego, aby mi dał drewno na belki do bram pałacu przy domu, na mur miejski i na dom, do którego się wprowadzę. Król więc dał mi *listy*, gdyż była nade mną łaskawa ręka mego Boga. **9**. A gdy przyszedłem do namiestników zarzecza, oddałem im listy króla. A król wyprawił ze mną dowódców wojskowych i jeźdźców. **10**. Kiedy Sanballat Choronita i Tobiasz, sługa ammonicki, usłyszeli o tym, bardzo im się nie spodobało to, że przyszedł człowiek, który będzie zabiegał o dobro synów Izraela. **11**. Gdy więc przyszedłem do Jerozolimy, spędziłem tam trzy dni. **12**. Potem wstałem w nocy, ja i kilku mężczyzn ze mną — a nikomu nie wyjawiłem, co mój Bóg położył mi na sercu, abym uczynił w Jerozolimie, nie miałem też ze sobą żadnego zwierzęcia oprócz tego, na którym jechałem; **13**. I wyjechałem nocą przez Bramę nad Doliną w kierunku Źródła Smoczego do Bramy Gnojnej, i oglądałem mury jerozolimskie, które były zburzone, a *których* bramy były strawione ogniem. **14**. Potem dotarłem do Bramy Źródlanej i do Stawu Królewskiego, gdzie dla zwierzęcia, na którym jechałem, nie było już przejścia. **15**. Jechałem więc nocą przez potok i oglądałem mur, po czym zawróciłem i przejechałem przez Bramę nad Doliną, i tak powróciłem. **16**. Ale przełożeni nie wiedzieli, dokąd się udałem ani co uczyniłem. Dotychczas bowiem nie oznajmiłem *tego* ani Żydom, ani kapłanom, ani dostojnikom, ani przełożonym, ani żadnemu z budowniczych. **17**. Wtedy powiedziałem do nich: Widzicie, w jakiej niedoli się znajdujemy, Jerozolima jest spustoszona i jej bramy spalone są ogniem. Chodźcie i odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy już nie byli zhańbieni. **18**. A gdy opowiedziałem im *o tym*, jak łaskawa ręka mego Boga była nade mną, także o słowach, które wypowiedział do mnie król, powiedzieli: Wstańmy i budujmy. I zachęcali się do tego dobrego dzieła. **19**. Kiedy usłyszeli o tym Sanballat Choronita i Tobiasz, sługa ammonicki, oraz Geszem Arab, szydzili z nas i wzgardzili nami, mówiąc: Co to za rzecz, którą robicie? Czy buntujecie się przeciw królowi? **20**. Odpowiedziałem im: Bóg niebios poszczęści nam; my więc, jego słudzy, powstaniemy i odbudujemy. Wy zaś nie macie ani działu, ani prawa, ani pamiątki w Jerozolimie.

Rozdział 3

**1**. Potem powstał najwyższy kapłan Eliaszib wraz ze swoimi braćmi kapłanami i odbudowali Bramę Owczą. Poświęcili ją i wstawili jej wrota. Poświęcili ją aż do wieży Mea i aż do wieży Chananeela. **2**. Obok niego budowali mężczyźni z Jerycha, a obok nich budował Zakkur, syn Imriego. **3**. A Bramę Rybną budowali synowie Senaa, którzy założyli też jej belki, wstawili jej wrota, zamki i rygle. **4**. Obok nich naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Kosa, a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechiasza, syna Meszezabeela. Obok nich naprawiał Sadok, syn Baany. **5**. Obok nich naprawiali Tekoici, lecz ich dostojnicy nie ugięli swego karku do pracy dla swego Pana. **6**. A Bramę Starą naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza. Założyli jej belki i wstawili jej wrota, zamki i rygle. **7**. Obok nich naprawiali Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta oraz mężczyźni z Gibeonu i Mispy aż do tronu namiestnika z tej strony rzeki. **8**. Obok nich naprawiał Uzziel, syn Charchajasza, *jeden* ze złotników, a obok niego naprawiał Chananiasz, syn aptekarza. Obwarowali Jerozolimę aż do Muru Szerokiego. **9**. Obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy okręgu Jerozolimy. **10**. Obok nich naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu. A obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. **11**. Drugi odcinek i Wieżę Pieców zaś naprawiał Malkiasz, syn Charima, i Chaszub, syn Pachat-Moaba. **12**. Obok niego naprawiał Szallum, syn Hallochesza, przełożony połowy okręgu Jerozolimy, on i jego córki. **13**. Bramę nad Doliną naprawiali Chanun i mieszkańcy Zanoach. Odbudowali ją, wstawili jej wrota, zamki i rygle i *naprawili* tysiąc łokci muru aż do Bramy Gnojnej. **14**. Lecz Bramę Gnojną naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, przełożony okręgu Bet-Hakkerem. On ją odbudował i wstawił jej wrota, zamki i rygle; **15**. Bramę Źródlaną naprawiał Szallun, syn Kol-Chozego, przełożony okręgu Mispa. On ją zbudował, pokrył *dachem* i wstawił jej wrota, zamki i rygle oraz wzniósł mur nad stawem Sziloach przy ogrodzie królewskim aż do schodów prowadzących do miasta Dawida. **16**. Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony połowy okręgu Bet-Sur, aż *do miejsca* naprzeciw grobów Dawida i aż do stawu sztucznego, i aż do domu mocarzy. **17**. Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony połowy okręgu Keila, za swój okręg. **18**. Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony połowy okręgu Keila. **19**. Obok niego naprawiał Ezer, syn Jeszuy, przełożony Mispy, następny odcinek naprzeciw wejścia do zbrojowni przy rogu. **20**. Za nim naprawiał gorliwie Baruch, syn Zabbaja, dalszy odcinek od rogu aż do drzwi domu arcykapłana Eliasziba. **21**. Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syn Kosa, następny odcinek od drzwi domu Eliasziba aż do końca jego domu. **22**. Za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na równinie. **23**. Za nimi naprawiali Beniamin i Chaszub, naprzeciw swoich domów. Za nimi naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza, obok swego domu. **24**. Za nim naprawiał Binnuj, syn Chenadada, następny odcinek od domu Azariasza aż do zakrętu i do narożnika. **25**. Palal, syn Uzaja, *naprawiał* naprzeciw rogu i wieży wystającej z domu królewskiego, która *była* przy więzieniu. Za nim *naprawiał* Pedajasz, syn Parosza. **26**. A Netinici, mieszkający na Ofelu, *naprawiali* aż naprzeciw Bramy Wodnej na wschodzie i do wieży wystającej. **27**. Za nimi naprawiali Tekoici dalszy odcinek, naprzeciw wielkiej wieży wystającej aż do muru Ofel. **28**. Znad Bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swego domu. **29**. Za nimi naprawiał Sadok, syn Immera, naprzeciw swego domu, a za nim naprawiał Szemajasz, syn Szekaniasza, stróż Bramy Wschodniej. **30**. Za nim naprawiał Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, następny odcinek. Za nim naprawiał Meszullam, syn Berechiasza, naprzeciw swojej komnaty. **31**. Za nim naprawiał Malkiasz, syn złotnika, aż do domu Netinitów i handlarzy, naprzeciw Bramy Sądowej i aż do Sali Narożnej. **32**. A pomiędzy Salą Narożną a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i handlarze.

Rozdział 4

**1**. A gdy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, rozgniewał się i bardzo się oburzył, i zaczął szydzić z Żydów. **2**. I powiedział wobec swoich braci i wojska Samarii: Co ci niedołężni Żydzi wyprawiają? Czy pozwolimy im na to? Czy będą składać ofiary? Czy zdołają to skończyć w jeden dzień? Czy wskrzeszą kamienie z kupy gruzu, które spalono? **3**. Ale Tobiasz Ammonita, który stał obok niego, powiedział: Nawet jeśli zbudują, przyjdzie lis i przewróci ich kamienny mur. **4**. Wysłuchaj, nasz Boże, bo jesteśmy wzgardzeni, i odwróć ich zhańbienie na ich głowę, i wydaj ich na łup w ziemi niewoli. **5**. Nie zakrywaj ich nieprawości, a niech ich grzech nie będzie wymazany przed tobą. Ciebie bowiem pobudzili do gniewu na oczach budujących. **6**. Lecz my nadal odbudowywaliśmy ten mur i mur został spojony aż do połowy, bo lud miał serce do pracy. **7**. Gdy Sanballat i Tobiasz, Arabowie, Ammonici i Aszdodyci usłyszeli, że mury Jerozolimy są odbudowywane, że wyłomy zaczęły się wypełniać, bardzo się rozgniewali. **8**. I wszyscy sprzysięgli się razem, aby przyjść i walczyć przeciw Jerozolimie, i przeszkadzać w *robocie*. **9**. My jednak modliliśmy się do naszego Boga i postawiliśmy przeciwko nim straż we dnie i w nocy, ponieważ się ich baliśmy. **10**. I Judejczycy powiedzieli: Osłabła siła dźwigających, a gruzu *jeszcze* wiele. Nie będziemy mogli odbudować muru. **11**. Ponadto nasi wrogowie powiedzieli: Zanim się dowiedzą i spostrzegą, przyjdziemy między nich i ich wymordujemy, i wstrzymamy tę pracę. **12**. A gdy Żydzi mieszkający obok nich przyszli, powiedzieli nam dziesięć razy: Ze wszystkich miejsc, z których przyjdziecie do nas, *oni przyjdą na was*. **13**. Ustawiłem więc lud w niższych miejscach za murem *i* na wysokich miejscach; ustawiłem *ich* według rodzin z ich mieczami, włóczniami i łukami. **14**. A gdy popatrzyłem, wstałem i powiedziałem do dostojników, przełożonych i pozostałych z ludu: Nie bójcie się ich. Wspomnijcie na JAHWE, wielkiego i budzącego grozę, i walczcie za swoich braci, za swoich synów i swoje córki, za swoje żony i domy. **15**. I kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono, Bóg zniweczył ich radę, a my wszyscy wróciliśmy do muru, każdy do swojej pracy. **16**. Jednak od tego czasu połowa moich sług pracowała, a druga połowa trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze. Naczelnicy zaś *stali* za całym domem Judy. **17**. Ci, którzy odbudowywali mur, i ci, którzy dźwigali ciężar, i ci, którzy go nakładali, każdy z nich jedną ręką pracował, a w drugiej trzymał broń. **18**. A z tych, którzy budowali, każdy miał swój miecz przypasany do boku i *tak* budowali. A trębacz *stał* obok mnie. **19**. Powiedziałem bowiem do dostojników, przełożonych i pozostałych z ludu: Praca jest wielka i rozległa, a my jesteśmy rozdzieleni na murze, jeden z dala od drugiego. **20**. W jakimkolwiek miejscu usłyszycie dźwięk trąby, tam ruszajcie do nas. Nasz Bóg będzie walczył za nas. **21**. Pracowaliśmy więc przy tym dziele, a druga połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy aż do wzejścia gwiazd. **22**. W tym czasie powiedziałem też do ludu: Niech każdy nocuje ze swoim sługą w Jerozolimie, aby w nocy *słudzy* trzymali straż, a w dzień pracowali. **23**. Tak więc ani ja, ani moi bracia, ani moi słudzy, ani straż, która była przy mnie, nie zdejmowaliśmy swoich szat, *zrobiliśmy to* wyłącznie przy obmywaniu.

Rozdział 5

**1**. I podniósł się wielki krzyk ludu i ich żon przeciwko swym braciom Żydom. **2**. Niektórzy bowiem mówili: Jest nas wielu wraz z synami i córkami i musimy nabyć zboża, abyśmy mogli jeść i żyć. **3**. Inni zaś mówili: Nasze pola, winnice i domy musimy dać pod zastaw, aby nabyć zboża na czas głodu. **4**. Jeszcze inni mówili: Pożyczyliśmy pieniądze, aby dać podatek królowi, *zastawiając* nasze pola i nasze winnice. **5**. A przecież nasze ciało jest jak ciało naszych braci, *a* nasi synowie są jak ich synowie. A jednak to my musimy oddać naszych synów i nasze córki w niewolę i *niektóre* z naszych córek są już zaprzedane w niewolę, a my nie mamy siły w naszych rękach, aby *je odkupić*, gdyż nasze pola i winnice *należą* do innych. **6**. I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich wołanie i te słowa. **7**. Rozważyłem to w swoim sercu, po czym skarciłem dostojników i przełożonych, mówiąc do nich: Każdy z was uprawia lichwę wobec swoich braci. Zebrałem więc wielkie zgromadzenie przeciwko nim; **8**. I powiedziałem do nich: My według naszych możliwości odkupiliśmy swoich braci Żydów, którzy zostali zaprzedani poganom, a wy chcecie sprzedać swoich braci? Chcielibyście ich nam sprzedać? Oni zamilkli, nie znajdując odpowiedzi. **9**. Ponadto powiedziałem: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście kroczyć w bojaźni naszego Boga, by uniknąć zhańbienia od pogan, naszych wrogów? **10**. Także ja i moi bracia oraz moi słudzy pożyczyliśmy im pieniądze i zboże. Porzućmy, proszę, tę lichwę. **11**. Zwróćcie im, proszę, ich pole, winnice, oliwniki i domy oraz setną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą od nich pobieracie. **12**. Wtedy odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy domagać się *niczego* od nich. Uczynimy tak, jak ty powiedziałeś. Wezwałem więc kapłanów i kazałem przysiąc *wierzycielom*, że postąpią według tej obietnicy. **13**. Potem wytrząsnąłem swoje zanadrze i powiedziałem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z jego domu i z *owocu* jego pracy, kto nie dotrzyma tej obietnicy. Niech tak będzie wytrząśnięty i ogołocony. I całe zgromadzenie powiedziało: Amen. I chwalili JAHWE. I lud postąpił według tej obietnicy. **14**. Również od dnia, w którym ustanowiono mnie ich namiestnikiem w ziemi Judy, od dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przez dwanaście lat, ja i moi bracia nie jedliśmy chleba przysługującego namiestnikowi. **15**. Dawni namiestnicy, którzy byli przede mną, obciążali lud, pobierając od niego chleb i wino, a ponadto czterdzieści syklów srebra. Ich słudzy również wykorzystywali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej. **16**. Także pracowałem przy naprawie tego muru, a pola nie kupiłem. Wszyscy też moi słudzy zgromadzili się tam do pracy. **17**. Ponadto przy moim stole *byli* Żydzi i przełożeni w liczbie stu pięćdziesięciu oraz ci, którzy przychodzili do nas spośród okolicznych pogan. **18**. Przygotowywano więc dla mnie każdego dnia jednego wołu, sześć wybornych owiec oraz drób, a co dziesięć dni rozmaite wino. Mimo to nie domagałem się chleba przysługującego namiestnikowi, gdyż niewola ciążyła nad tym ludem. **19**. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku *memu* dobru, ze względu na wszystko, co czyniłem dla tego ludu.

Rozdział 6

**1**. A gdy Sanballat, Tobiasz, Geszem Arab i pozostali nasi wrogowie usłyszeli, że zbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom, chociaż jeszcze w tym czasie nie wstawiłem wrót do bram; **2**. Wtedy Sanballat i Geszem wysłali do mnie *poselstwo* ze słowami: Przyjdź, spotkajmy się razem w *jednej ze* wsi, na równinie Ono. Lecz oni mieli zamiar uczynić mi coś złego. **3**. Wysłałem więc do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wykonuję wielką pracę i nie mogę zejść. Czemu miałaby stanąć ta praca, gdybym jej zaniechał, by zejść do was? **4**. Cztery razy przysłali do mnie *poselstwo* w tej sprawie, a ja odpowiedziałem im tak samo. **5**. Potem Sanballat po raz piąty przysłał do mnie w ten sam sposób swego sługę z otwartym listem w ręku; **6**. A było w nim napisane: Wśród pogan krąży pogłoska — jak powiada Gaszmu — że ty i Żydzi zamierzacie się zbuntować. Dlatego budujesz mur, abyś był ich królem, według tych słów. **7**. Krąży też pogłoska, że ustanowiłeś proroków, aby opowiadali o tobie w Jerozolimie, mówiąc: Jest król w Judzie. Teraz te słowa dotrą do króla. Przyjdź więc i naradzimy się wspólnie. **8**. Lecz ja wysłałem do niego taką odpowiedź: Nie jest tak, jak powiadasz, ale sam sobie to wymyślasz. **9**. Oni wszyscy bowiem straszyli nas, mówiąc: Ich ręce osłabną od tej pracy i nie zostanie dokonana. Teraz więc, *Boże*, wzmocnij moje ręce. **10**. A gdy wszedłem do domu Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabeela, gdzie był zamknięty, powiedział *mi*: Zejdźmy się w domu Bożym, w świątyni, i zamknijmy drzwi. Przyjdą bowiem, aby cię zabić. Tej nocy przyjdą, aby cię zabić. **11**. A ja odpowiedziałem: Czy człowiek taki jak ja miałby uciekać? Czy ktoś taki jak ja wszedłby do świątyni, aby się ratować? Nie wejdę. **12**. I poznałem, że to nie Bóg go posłał, ale wypowiedział to proroctwo przeciwko mnie, bo Tobiasz i Sanballat przekupili go. **13**. Został przekupiony, abym się uląkł i tak uczynił, i zgrzeszył, aby posłużyło *to* do zniesławienia *mnie*, by mnie zhańbić. **14**. Mój Boże, pamiętaj o Tobiaszu i Sanballacie, według ich uczynków, także o prorokini Noadzie oraz pozostałych prorokach, którzy chcieli mnie straszyć. **15**. A mur został ukończony dwudziestego piątego *dnia miesiąca* Elul, w ciągu pięćdziesięciu dwóch dni. **16**. A gdy usłyszeli *o tym* wszyscy nasi wrogowie i gdy widzieli to wszyscy poganie, którzy byli wokół nas, bardzo się zniechęcili. Poznali bowiem, że to dzieło zostało wykonane przez naszego Boga. **17**. W te dni dostojnicy z Judy wysyłali wiele listów do Tobiasza, a także listy od Tobiasza przychodziły do nich. **18**. Wielu bowiem w Judzie *było* z nim związanych przysięgą, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha; a jego syn Jochanan pojął za żonę córkę Meszullama, syna Berechiasza. **19**. Opowiadali także przede mną jego dobre czyny i moje słowa donosili jemu. Tobiasz zaś wysyłał listy, aby mnie zastraszyć.

Rozdział 7

**1**. A gdy mur został odbudowany i wstawiłem wrota, gdy ustanowiono odźwiernych, śpiewaków i Lewitów; **2**. Nad Jerozolimą postawiłem Chananiego, swojego brata, a Chananiasza *ustanowiłem* dowódcą pałacu. On bowiem był wiernym człowiekiem i bał się Boga bardziej niż wielu *innych*; **3**. I powiedziałem do nich: Niech nie otwierają bram Jerozolimy, aż słońce będzie dopiekać; a póki tam stoją, niech zamkną bramy i zaryglują je. Należy ustanowić straż spośród mieszkańców Jerozolimy, każdego na jego posterunku i każdego naprzeciwko własnego domu. **4**. A miasto *było* przestronne i wielkie, ale ludu w jego murach było niewiele, a domy *jeszcze* nie zostały odbudowane. **5**. I mój Bóg położył mi na sercu, abym zebrał dostojników, przełożonych i lud, aby zostali spisani według rodowodów. Wtedy znalazłem księgę rodowodów tych, którzy pierwsi powrócili, a znalazłem w niej taki zapis. **6**. Oto ludzie tej prowincji, którzy przybyli z niewoli, dokąd zostali uprowadzeni, których uprowadził Nabuchodonozor, król Babilonu, a powrócili do Jerozolimy i do Judy, każdy do swego miasta. **7**. Przyszli z Zorobabelem, z Jeszuą, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem i Baaną. Oto liczba mężczyzn ludu Izraela: **8**. Synów Parosza — dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; **9**. Synów Szefatiasza — trzystu siedemdziesięciu dwóch; **10**. Synów Aracha — sześciuset pięćdziesięciu dwóch; **11**. Synów Pachat-Moaba, synów Jeszuy i Joaba — dwa tysiące ośmiuset osiemnastu; **12**. Synów Elama — tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **13**. Synów Zattua — ośmiuset czterdziestu pięciu; **14**. Synów Zakkaja — siedmiuset sześćdziesięciu; **15**. Synów Binnuja — sześciuset czterdziestu ośmiu; **16**. Synów Bebaja — sześciuset dwudziestu ośmiu; **17**. Synów Azgada — dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; **18**. Synów Adonikama — sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; **19**. Synów Bigwaja — dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; **20**. Synów Adina — sześciuset pięćdziesięciu pięciu; **21**. Synów Atera, z *linii* Ezechiasza — dziewięćdziesięciu ośmiu; **22**. Synów Chaszuma — trzystu dwudziestu ośmiu; **23**. Synów Besaja — trzystu dwudziestu czterech; **24**. Synów Charifa — stu dwunastu; **25**. Synów z Gibeonu — dziewięćdziesięciu pięciu. **26**. Mężczyźni z Betlejem i Netofy — stu osiemdziesięciu ośmiu; **27**. Mężczyźni z Anatot — stu dwudziestu ośmiu; **28**. Mężczyźni z Bet-Azmawet — czterdziestu dwóch; **29**. Mężczyźni z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot — siedmiuset czterdziestu trzech; **30**. Mężczyźni z Rama i Geba — sześciuset dwudziestu jeden; **31**. Mężczyźni z Mikmas — stu dwudziestu dwóch; **32**. Mężczyźni z Betel i Aj — stu dwudziestu i trzech; **33**. Mężczyźni z drugiego Nebo — pięćdziesięciu dwóch; **34**. Synów drugiego Elama — tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **35**. Synów Charima — trzystu dwudziestu; **36**. Synów Jerycha — trzystu czterdziestu pięciu; **37**. Synów z Lod, Chadida i Ono — siedmiuset dwudziestu jeden; **38**. Synów Senai — trzy tysiące dziewięciuset trzydziestu. **39**. Kapłani: synów Jedajasza, z domu Jeszuy — dziewięciuset siedemdziesięciu trzech; **40**. Synów Immera — tysiąc pięćdziesięciu dwóch; **41**. Synów Paszchura — tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; **42**. Synów Charima — tysiąc siedemnastu. **43**. Lewici: synów Jeszuy, Kadmiela, z synów Hodwy — siedemdziesięciu czterech. **44**. Śpiewacy: synów Asafa — stu czterdziestu ośmiu. **45**. Odźwiernych: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja — stu trzydziestu ośmiu. **46**. Netinici: synowie Sichy, synowie Chaszufy, synowie Tabbaota; **47**. Synowie Kerosa, synowie Sii, synowie Padona; **48**. Synowie Lebana, synowie Chagaby, synowie Szalmaja; **49**. Synowie Chanana, synowie Giddela, synowie Gachara; **50**. Synowie Reajasza, synowie Resina, synowie Nekody; **51**. Synowie Gazzama, synowie Uzzy, synowie Paseacha; **52**. Synowie Besaja, synowie Meunitów, synowie Nefisytów; **53**. Synowie Bakbuka, synowie Chakufy, synowie Charchura; **54**. Synowie Baslita, synowie Mechidy, synowie Charszy; **55**. Synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Tamacha; **56**. Synowie Nesjacha, synowie Chatify; **57**. Synowie sług Salomona: synowie Sotaja, synowie Sofereta, synowie Peridy; **58**. Synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Giddela; **59**. Synowie Szefatiasza, synowie Chattila, synowie Pocheret-Hassebaima, synowie Amona. **60**. Wszystkich Netinitów i synów sług Salomona — trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. **61**. A oto ci, którzy przybyli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan i Immer, ale nie mogli wykazać domu swoich ojców i swego potomstwa — *tego*, czy pochodzą z Izraela. **62**. Synów Delajasza, synów Tobiasza, synów Nekody — sześciuset czterdziestu dwóch. **63**. A z kapłanów: synowie Chobajasza, synowie Kosa, synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadczyka i przybrał ich imię. **64**. Ci szukali swego spisu według rodowodu, ale nie znaleźli, toteż zostali wykluczeni z kapłaństwa. **65**. Tirszata zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, dopóki nie pojawi się kapłan z Urim i Tummim. **66**. Całe to zgromadzenie *liczyło* czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt *osób*; **67**. Nie licząc ich sług i służących, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieścioro siedmioro. A wśród nich *było* dwieście czterdzieścioro pięcioro śpiewaków i śpiewaczek. **68**. Ich koni — siedemset trzydzieści sześć. Ich mułów — dwieście czterdzieści pięć. **69**. Wielbłądów — czterysta trzydzieści pięć. Osłów — sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. **70**. A niektórzy z naczelników rodów dali na prace. Tirszata dał do skarbca tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. **71**. Niektórzy też z przedniejszych rodów dali do skarbca na pracę dwadzieścia tysięcy drachm złota i dwa tysiące dwieście min srebra. **72**. A to, co dała reszta ludu, *wynosiło* dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. **73**. Tak więc kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, część ludu, Netinici i cały Izrael osiedlili się w swoich miastach. A *gdy* nastał siódmy miesiąc, synowie Izraela mieszkali w swoich miastach.

Rozdział 8

**1**. Wówczas zebrał się cały lud jak jeden mąż na placu, który *był* przed Bramą Wodną, i powiedział do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, aby przyniósł księgę Prawa Mojżesza, które JAHWE nadał Izraelowi. **2**. Wtedy Ezdrasz, kapłan, przyniósł Prawo przed zgromadzenie mężczyzn i kobiet oraz wszystkich, którzy mogli słuchać i rozumieć, *a działo się* to pierwszego dnia siódmego miesiąca. **3**. I czytał je przed tym placem, który znajdował się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa, przed mężczyznami i kobietami oraz tymi, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były skupione na księdze Prawa. **4**. Ezdrasz, uczony w Piśmie, stanął na drewnianym podwyższeniu, które przygotowano na ten cel, a obok niego, po prawej stronie, stali: Mattitiasz, Szema, Ananiasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz, a po lewej *stronie*: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz *i* Meszullam. **5**. Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu — gdyż stał wyżej niż on — a gdy ją otworzył, cały lud powstał. **6**. I Ezdrasz błogosławił JAHWE, wielkiemu Bogu, a cały lud, podnosząc ręce, odpowiadał: Amen! Amen! Potem skłonili głowy i oddali pokłon JAHWE, padając twarzą ku ziemi. **7**. Także Jeszua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud prawa. A lud stał na swoim miejscu. **8**. Czytali więc z księgi Prawa Bożego wyraźnie i wyjaśniali znaczenie tak, żeby zrozumiano to, co czytali. **9**. Potem Nehemiasz, to *jest* Tirszata, i Ezdrasz, kapłan i uczony w Piśmie, oraz Lewici, którzy nauczali lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony JAHWE, waszemu Bogu. Nie smućcie się ani nie płaczcie. Cały lud bowiem płakał, słuchając słowa Prawa. **10**. I powiedział im: Idźcie, jedzcie tłuste potrawy i pijcie słodki napój, i poślijcie porcje tym, którzy sobie *nic* nie przygotowali. Dzień ten jest bowiem święty dla naszego JAHWE. Dlatego nie smućcie się, gdyż radość JAHWE jest waszą siłą. **11**. A Lewici uspokajali cały lud, mówiąc: Uciszcie się, bo ten dzień jest święty. Nie smućcie się. **12**. Rozszedł się więc cały lud, aby jeść i pić, aby rozsyłać porcje i radować się bardzo, gdyż zrozumiał słowa, które mu ogłoszono. **13**. Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i Lewici zebrali się wokół Ezdrasza, uczonego w Piśmie, aby zrozumieć słowa Prawa. **14**. I znaleźli przepis w Prawie, które JAHWE nadał przez Mojżesza, aby synowie Izraela mieszkali w szałasach podczas święta siódmego miesiąca; **15**. I aby ogłoszono i obwieszczono we wszystkich ich miastach i w Jerozolimie: Wejdźcie na górę i przynieście gałęzie oliwne, gałęzie sosnowe i gałęzie mirtowe, gałęzie palmowe i gałęzie drzew gęstych, abyście czynili szałasy, jak jest napisane. **16**. Lud więc wyszedł i przyniósł *je*, i czynił sobie szałasy, każdy na swoim dachu, na swoich dziedzińcach, na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraima. **17**. Całe zgromadzenie, wszyscy, którzy powrócili z niewoli, uczynili szałasy i mieszkali w nich, gdyż synowie Izraela nie czynili tego od dni Jozuego, syna Nuna, aż do tego dnia. I panowała wielka radość. **18**. I *Ezdrasz* czytał z księgi Prawa Bożego każdego dnia, od pierwszego dnia aż do ostatniego. Przez siedem dni obchodzili święto, a dnia ósmego *odbyło się* uroczyste zgromadzenie według zwyczaju.

Rozdział 9

**1**. A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się synowie Izraela i pościli *odziani* w wory oraz posypani prochem. **2**. I potomstwo Izraela odłączyło się od wszystkich cudzoziemców, stanęli i wyznawali swoje grzechy i nieprawości swoich ojców. **3**. Stali na swoim miejscu i czytali księgę Prawa JAHWE, swego Boga, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć dnia wyznawali *grzechy* i oddawali pokłon JAHWE, swemu Bogu. **4**. Potem na podwyższeniu dla Lewitów stanęli: Jeszua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani i Kenani i wołali donośnym głosem do JAHWE, swego Boga. **5**. Następnie Lewici: Jeszua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz powiedzieli: Powstańcie i błogosławcie JAHWE, waszemu Bogu, na wieki wieków. I niech będzie błogosławione twoje chwalebne imię, wywyższone nad wszelkie błogosławieństwo i wszelką chwałę. **6**. Ty, ty jedynie jesteś JAHWE. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko, ziemię i wszystko, co jest na niej, morza i wszystko, co w nich jest, ty też utrzymujesz to wszystko; a wojska niebios oddają tobie pokłon. **7**. Ty JAHWE jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama. Wyprowadziłeś go z Ur chaldejskiego i nadałeś mu imię Abraham. **8**. A uznałeś, że jego serce jest wierne przed tobą i zawarłeś z nim przymierze, że ziemię Kananejczyka, Chetyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I dotrzymałeś swojego słowa, bo jesteś sprawiedliwy. **9**. Widziałeś utrapienie naszych ojców w Egipcie i wysłuchałeś ich wołania nad Morzem Czerwonym. **10**. Dokonałeś znaków i cudów na faraonie, na wszystkich jego sługach i na całym ludzie jego ziemi. Wiedziałeś bowiem, że zuchwale postępowali z nimi. I w ten sposób uczyniłeś *wielkim* swoje imię, jak to *jest* dzisiaj. **11**. Rozdzieliłeś morze przed nimi, a oni przeszli przez środek morza po suchej ziemi; ścigających ich wrzuciłeś zaś w głębię jak kamień w wody wzburzone. **12**. I słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia w nocy, aby oświetlić im drogę, którą mieli iść. **13**. Potem zstąpiłeś na górę Synaj i mówiłeś do nich z nieba. Dałeś im sprawiedliwe sądy, słuszne prawa, dobre ustawy i przykazania. **14**. Oznajmiłeś im swój święty szabat i nadałeś im przykazania, ustawy i prawa przez swego sługę Mojżesza. **15**. Dałeś im też chleb z nieba, kiedy byli głodni, i wyprowadziłeś im wodę ze skały, kiedy byli spragnieni. Rozkazałeś im wejść do ziemi, którą przysiągłeś im dać w posiadanie. **16**. Ale oni i nasi ojcowie zuchwale sobie postąpili i uczynili twardym swój kark, i nie słuchali twoich przykazań. **17**. Odmówili posłuszeństwa i nie pamiętali o twoich cudach, które dla nich czyniłeś, ale uczynili twardym swój kark i w swoim buncie ustanowili sobie wodza, aby wrócić do swojej niewoli. Lecz ty jesteś Bogiem przebaczenia — łaskawym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i *pełnym* wielkiej dobroci — i nie opuściłeś ich. **18**. Nawet gdy uczynili sobie lanego cielca i powiedzieli: To jest twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi Egiptu, i dopuścili się wielkich bluźnierstw; **19**. Ty jednak w swoim wielkim miłosierdziu nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, prowadząc ich na drodze, ani słup ognisty w nocy, oświetlając ich i drogę, którą mieli iść. **20**. Ponadto dałeś *im* swego dobrego ducha, aby ich pouczał; swojej manny od ich ust nie odjąłeś i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. **21**. I tak przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustyni i niczego im nie brakowało; ich szaty nie starzały się, a ich nogi nie puchły. **22**. Dałeś im królestwa i narody i rozmieściłeś ich po zakątkach, tak że posiedli ziemię Sichona, ziemię króla Heszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. **23**. Ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie i wprowadziłeś ich do ziemi, którą obiecałeś ich ojcom, *mówiąc*, że wejdą, aby ją posiąść. **24**. Weszli więc synowie i posiedli tę ziemię, gdy poniżyłeś przed nimi mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków, których wydałeś w ich ręce, oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według swojej woli. **25**. Zdobyli warowne miasta i tłustą ziemię i posiedli domy pełne wszelkich dóbr, wykopane studnie, winnice, oliwniki i drzewa owocowe w obfitości. Jedli do syta i utyli, i rozkoszowali się w twojej wielkiej dobroci. **26**. Ale stali się oporni i zbuntowali się, rzucili twoje Prawo za siebie, zabili twoich proroków, którzy świadczyli przeciwko nim, aby ich nawrócić do ciebie, i dopuszczali się wielkich bluźnierstw. **27**. Wydałeś ich więc w ręce ich wrogów, którzy ich uciskali. A gdy w czasie swego ucisku wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchałeś ich i według swego wielkiego miłosierdzia dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów. **28**. Lecz gdy mieli spokój, znowu czynili zło przed tobą. Dlatego pozostawiłeś ich w ręce ich wrogów, aby panowali nad nimi. Lecz gdy *znowu* zawracali i wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchiwałeś ich i wielokrotnie wybawiałeś ich według swojej litości. **29**. I świadczyłeś przeciwko nim, aby ich nawrócić ku twojemu Prawu. Oni jednak zuchwale postępowali i nie słuchali twoich przykazań, i grzeszyli przeciwko twoim sądom, przez które — jeśli człowiek je zachowa, będzie żył. Odwracali plecy, czynili twardym swój kark i nie chcieli słuchać. **30**. Przez wiele lat znosiłeś ich, świadcząc przeciwko nim przez swego Ducha za pośrednictwem swoich proroków, lecz nie chcieli słuchać. Wtedy wydałeś ich w ręce narodów tych ziem. **31**. Ale ze względu na swoje wielkie miłosierdzie nie wyniszczyłeś i nie opuściłeś ich, gdyż jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **32**. Teraz więc, nasz Boże, Boże wielki, potężny i wzbudzający grozę, dotrzymujący przymierza i miłosierdzia, niech nie wyda ci się małe całe utrapienie, które przyszło na nas, na naszych królów, na naszych książąt, na naszych kapłanów, na naszych proroków, na naszych ojców i na cały twój lud, od czasów królów Asyrii aż do dziś. **33**. Aczkolwiek ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co nam przyszło, bo postąpiłeś sprawiedliwie, a my postąpiliśmy niegodziwie. **34**. Nasi królowie, nasi książęta, nasi kapłani i nasi ojcowie nie wypełnili twojego prawa ani nie przestrzegali twoich przykazań i świadectw, przez które świadczyłeś przeciwko nim. **35**. Oni bowiem, *żyjąc* w swoim królestwie, pośród twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, w ziemi przestronnej i tłustej, którą im dałeś, nie służyli tobie ani nie odwrócili się od swoich niegodziwych uczynków. **36**. Oto jesteśmy dziś niewolnikami w ziemi, którą dałeś naszym ojcom, aby jedli jej owoc i dobra, oto jesteśmy niewolnikami. **37**. Ona *wydaje* obfite plony królom, których ustanowiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni panują nad naszym ciałem i nad naszym bydłem według swojej woli, a my jesteśmy w wielkim ucisku. **38**. W związku z tym wszystkim zawieramy mocne przymierze i zapisujemy *je*, a nasi książęta, Lewici *i* kapłani pieczętują je.

Rozdział 10

**1**. A oto *ci*, którzy pieczętowali: Nehemiasz, Tirszata, syn Chakaliasza, następnie Sedekiasz; **2**. Serajasz, Azariasz, Jeremiasz; **3**. Paszchur, Amariasz, Malkiasz; **4**. Chattusz, Szebaniasz, Malluk; **5**. Charim, Meremot, Obadiasz; **6**. Daniel, Ginneton, Baruch; **7**. Meszullam, Abiasz, Mijamin; **8**. Maazjasz, Bilgaj i Szemajasz. To *byli* kapłani. **9**. A Lewici: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj, *jeden* z synów Chenadada, Kadmiel; **10**. I bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan; **11**. Mika, Rechob, Chaszabiasz; **12**. Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz; **13**. Hodiasz, Bani i Beninu. **14**. Naczelnicy ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani; **15**. Bunni, Azgad, Bebaj; **16**. Adoniasz, Bigwaj, Adin; **17**. Ater, Ezechiasz, Azzur; **18**. Hodiasz, Chaszum, Besaj; **19**. Charif, Anatot, Nebaj; **20**. Magpiasz, Meszullam, Chezir; **21**. Meszezabeel, Sadok, Jaddua; **22**. Pelatiasz, Chanan, Anajasz; **23**. Ozeasz, Chananiasz, Chaszub; **24**. Hallochesz, Pilcha, Szobek; **25**. Rechum, Chaszabna, Maasejasz; **26**. I Achiasz, Chanan, Anan; **27**. Malluk, Charim i Baana. **28**. A pozostali z ludu, kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netinici i wszyscy, którzy odłączyli się od narodów tych ziem do prawa Bożego: ich żony, synowie i córki, każdy zdolny i rozumny; **29**. Przyłączyli się do swoich braci i do swoich dostojników, *zobowiązując* się pod klątwą i przysięgą, że będą postępować według prawa Bożego, które zostało nadane przez Mojżesza, sługę Boga, że będą zachowywać i wypełniać wszystkie przykazania JAHWE, naszego Pana, oraz jego sądy i ustawy; **30**. I że nie damy naszych córek narodom tej ziemi ani ich córek nie weźmiemy dla naszych synów. **31**. A jeśli ludy tej ziemi będą przynosiły na sprzedaż w dzień szabatu *jakikolwiek* towar albo zboże, nie będziemy brać od nich w szabat ani w święto. Siódmego roku zaniechamy *uprawy ziemi* oraz żądania wszelkiego długu. **32**. Ustanowiliśmy sobie też zobowiązanie, że *każdego* roku będziemy dawać jedną trzecią sykla na służbę w domu naszego Boga; **33**. Na chleb pokładny, na nieustanną ofiarę z pokarmów, na nieustanne całopalenia, w szabaty, w dni nowiu, w święta uroczyste, na rzeczy święte, na przebłagalne ofiary za grzech dla Izraela i na wszelkie prace w domu naszego Boga. **34**. Rzuciliśmy też losy w sprawie ofiary drewna: kapłani, Lewici i lud, aby przynoszono je do domu naszego Boga według rodów, rokrocznie w oznaczonym czasie, aby było spalane na ołtarzu JAHWE, naszego Boga, jak jest napisane w Prawie. **35**. *Będziemy* też rokrocznie przynosić do domu JAHWE pierwociny naszej ziemi i pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa; **36**. I pierworodnych naszych synów, pierworodne naszego bydła, jak jest napisane w Prawie, i pierworodne naszych wołów i owiec — będziemy przynosić do domu naszego Boga, do kapłanów służących w domu naszego Boga. **37**. Również pierwociny naszych ciast i ofiar podniesionych, owoc wszelkiego drzewa, moszczu i oliwy — przyniesiemy *to* do kapłanów, do komnat domu naszego Boga, a dziesięcinę naszej ziemi do Lewitów, aby ci Lewici otrzymali dziesięcinę z naszej pracy we wszystkich miastach. **38**. Kapłan, syn Aarona, będzie z Lewitami, gdy będą oni pobierać dziesięcinę. A Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu naszego Boga, do komnat skarbca. **39**. *Do tych* bowiem komnat synowie Izraela i Lewiego mają przynosić ofiarę zboża, moszczu i oliwy, *tam* gdzie są naczynia świątyni, kapłani pełniący służbę, odźwierni i śpiewacy. Tak oto nie zaniedbamy domu naszego Boga.

Rozdział 11

**1**. Przełożeni ludu zamieszkali więc w Jerozolimie, a reszta ludu rzucała losy, aby wyznaczyć jednego z dziesięciu na zamieszkanie w Jerozolimie, w świętym mieście, a dziewięciu pozostałych w *innych* miastach. **2**. I lud błogosławił wszystkim mężczyznom, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jerozolimie. **3**. Oto naczelnicy tej prowincji, którzy zamieszkali w Jerozolimie — ale w innych miastach Judy mieszkali Izraelici, kapłani, Lewici, Netinici i synowie sług Salomona, każdy w swojej posiadłości, w swoim mieście: **4**. I tak w Jerozolimie mieszkali *niektórzy* z synów Judy i Beniamina. Z synów Judy: Ataja, syn Uzjasza, syna Zachariasza, syna Amarasza, syna Szefatiasza, syna Mahalaleela z synów Peresa; **5**. Także Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chasajasza, syna Chadajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, syna Szilonity. **6**. Wszystkich synów Peresa mieszkających w Jerozolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu dzielnych mężczyzn. **7**. A to są synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Jesajasza; **8**. A po nim Gabbaj, Sallaj, *razem* dziewięciuset dwudziestu ośmiu. **9**. I Joel, syn Zikriego, był ich przełożonym, a Juda, syn Senua, był *postawiony jako* drugi nad miastem. **10**. Z kapłanów: Jedajasz, syn Jojariba, *i* Jachyn; **11**. Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba — był on przełożonym domu Bożego. **12**. I ich bracia, którzy pełnili służbę w domu — razem ośmiuset dwudziestu dwóch. Potem Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza. **13**. I jego bracia, naczelnicy rodów — dwustu czterdziestu dwóch. I Amaszaj, syn Asareel, syna Achzaja, syna Meszillemota, syna Immera. **14**. I ich bracia, dzielni wojownicy — stu dwudziestu ośmiu. Ich przełożonym był Zabdiel, syn Haggedolima. **15**. A z Lewitów: Szemejasz, syn Chaszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. **16**. Szabbetaj i Jozabad, z przełożonych Lewitów, *byli* odpowiedzialni za służbę na zewnątrz domu Bożego. **17**. A Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, kierował pieśń dziękczynną przy modlitwie. A Bakbukiasz był drugim spośród swoich braci, potem Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna. **18**. Wszystkich Lewitów w świętym mieście *było* dwustu osiemdziesięciu czterech. **19**. Odźwierni: Akkub, Talmon i ich bracia, którzy trzymali straż przy bramach — razem stu siedemdziesięciu dwóch. **20**. A pozostali z Izraela, z kapłanów i z Lewitów *mieszkali* we wszystkich miastach Judy, każdy w swoim dziedzictwie. **21**. Ale Netinici mieszkali na Ofelu, a Sicha i Giszpa *stali* na czele Netinitów. **22**. Przełożonym nad Lewitami w Jerozolimie *był* Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki. *Ci* z synów Asafa *byli* śpiewakami przy służbie w domu Bożym. **23**. *Istniał* bowiem co do nich rozkaz króla, wyznaczający śpiewakom dzienną porcję na ich utrzymanie. **24**. Petachiasz, syn Meszezabeela, z synów Zeracha, syna Judy, *był* przy boku króla w każdej sprawie dotyczącej ludu. **25**. A co do wsi i ich pól, niektórzy z synów Judy mieszkali w Kiriat-Arba i przynależnych do niego wsiach, w Dibonie i przynależnych do niego wsiach oraz w Jekkabseel i przynależnych do niego wsiach; **26**. W Jeszua, Moladzie i Bet-Pelet; **27**. W Chasar-Szual i w Beer-Szebie i przynależnych do niej wsiach; **28**. W Siklag i w Mekona i przynależnych do niego wsiach; **29**. W En-Rimmon, Sorea i Jarmut; **30**. W Zanoach i w Adullam i przynależnych do nich wsiach, w Lakisz i na przynależnych do niego polach i w Azece i przynależnych do niej wsiach. Mieszkali więc od Beer-Szeby aż do doliny Hinnom. **31**. Synowie Beniamina z Geba *mieszkali* w Mikmas, Ajja i w Betel i przynależnych do niego wsiach; **32**. W Anatot, Nob i Anania; **33**. W Chasor, Rama i Gittaim; **34**. W Chadid, Seboim i Neballat; **35**. W Lod i Ono, i w Dolinie Rzemieślników. **36**. A spośród Lewitów *mieszkali niektórzy* w działach Judy i Beniamina.

Rozdział 12

**1**. A oto kapłani i Lewici, którzy przybyli z Zorobabelem, synem Szealtiela, i z Jeszuą: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz; **2**. Amariasz, Malluk, Chattusz; **3**. Szekaniasz, Rechum, Meremot; **4**. Iddo, Ginneton, Abiasz; **5**. Mijamin, Maadiasz, Bilga; **6**. Szemajasz, Jojarib, Jedajasz; **7**. Sallu, Amok, Chilkiasz, Jedajasz. To *byli* przedniejsi z kapłanów i ze swoich braci za dni Jeszuy. **8**. A Lewici: Jeszua, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda i Mattaniasz, który wraz z braćmi kierował śpiewem *pieśni dziękczynnych*. **9**. A Bakbukiasz i Unni, ich bracia, *stali* naprzeciw nich w *swoich* służbach. **10**. Jeszua spłodził Jojakima, a Jojakim spłodził Eliasziba, a Eliaszib spłodził Jojadę; **11**. Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jadduę. **12**. A za dni Jojakima naczelnikami rodu byli *następujący* kapłani: z Serajasza — Merajasz, z Jeremiasza — Chananiasz; **13**. Z Ezdrasza — Meszullam, z Amariasza — Jehochanan; **14**. Z Malluki — Jonatan, z Szebaniasza — Józef; **15**. Z Charima — Adna, z Merajota — Chelkaj; **16**. Z Iddo — Zachariasz, z Ginneto — Meszullam; **17**. Z Abiasza — Zikri, z Miniamina i Moadiasza — Piltaj; **18**. Z Bilgi — Szammua, z Szemajasza — Jonatan; **19**. A z Jojariba — Mattenaj, z Jedajasza — Uzzi; **20**. Z Sallaj — Kallaj, z Amoka — Eber; **21**. Z Chilkiasza — Chaszabiasz, z Jedajasza — Netanaeel. **22**. Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy Lewici zostali spisani jako naczelnicy rodów, a także kapłani, aż do panowania Dariusza Persa. **23**. Synowie Lewiego, naczelnicy rodów, *zostali* spisani w księdze kronik aż do dni Jochanana, syna Eliasziba. **24**. Naczelnikami Lewitów *byli*: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jeszua, syn Kadmiela, i ich bracia, którzy stali naprzeciw nich, straż przy straży, aby chwalić i dziękować, według rozkazu Dawida, męża Bożego. **25**. Mattaniasz i Bakbukiasz, Obadiasz, Meszullam, Talmon i Akkub *jako* odźwierni trzymali straż przy składnicach u bram. **26**. Ci *żyli* za dni Jojakima, syna Jeszuy, syna Jocadaka, i za dni namiestnika Nehemiasza i Ezdrasza, kapłana i uczonego w Piśmie. **27**. I na poświęcanie muru Jerozolimy odszukano Lewitów ze wszystkich ich miejsc, aby ich przyprowadzić do Jerozolimy, by mogli obchodzić poświęcenie z radością, dziękczynieniem, przy śpiewaniu, cymbałach, cytrach i harfach. **28**. Zgromadzili się więc synowie śpiewaków, z równin wokół Jerozolimy i ze wsi Netofatytów; **29**. Także z domu Gilgal, z pól Geba i z Azmawet. Śpiewacy bowiem zbudowali sobie wsie wokół Jerozolimy. **30**. Wtedy kapłani i Lewici oczyścili się, po czym oczyścili też lud, bramy i mur. **31**. Następnie kazałem przełożonym Judy wstąpić na mur i ustawiłem dwa wielkie zespoły dziękczynne, z których *jeden* szedł po murze na prawo, w kierunku Bramy Gnojnej. **32**. Za nim szedł Hoszajasz i połowa przełożonych Judy; **33**. Także Azariasz, Ezdrasz i Meszullam; **34**. Juda, Beniamin, Szemajasz i Jeremiasz; **35**. Potem *szli* z trąbami niektórzy z synów kapłanów, *mianowicie*: Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa; **36**. I jego bracia: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netaneel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz, uczony w Piśmie, *szedł* przed nimi. **37**. Następnie przy Bramie Źródlanej, która *była* naprzeciw nich, szli po schodach miasta Dawida, które prowadzą na mur, znad domu Dawida aż do Bramy Wodnej na wschodzie. **38**. A drugi zespół dziękczynny, a ja za nim, szedł po murze w lewo z drugą połową *przełożonych*, od Wieży Pieców aż do Muru Szerokiego; **39**. I znad Bramy Efraima, nad Bramą Starą, nad Bramą Rybną, obok Wieży Chananeela i Wieży Mea, aż do Bramy Owczej. I stanęli u Bramy Więziennej. **40**. A tak stanęły oba zespoły dziękczynne w domu Bożym, a wraz z nimi ja i połowa przełożonych ze mną. **41**. Także kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Michajasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananiasz, z trąbami; **42**. I Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jehochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Śpiewacy głośno śpiewali, a Jizrachiasz był *ich* kierownikiem. **43**. Tego dnia składali także wielkie ofiary i radowali się. Bóg bowiem dał im wielką radość. Również kobiety i dzieci radowały się, a radość Jerozolimy słychać było z daleka. **44**. W tym czasie ustanowiono mężczyzn nad składnicami dla skarbów, ofiar, pierwocin i dziesięcin, aby w nich zgromadzono dla kapłanów i Lewitów udziały przyznane im przez Prawo z pól miejskich. Juda bowiem cieszył się z powodu kapłanów i Lewitów pełniących służbę; **45**. I śpiewacy i odźwierni pełnili służbę dla swego Boga i służbę oczyszczenia, według rozkazu Dawida *i* jego syna Salomona. **46**. Już bowiem dawno, za dni Dawida i Asafa, *byli ustanowieni* przełożeni nad śpiewakami oraz *były ustalone* pieśni pochwalne i dziękczynienia dla Boga. **47**. Cały Izrael więc za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza dawał porcje śpiewakom i odźwiernym na codzienne utrzymanie. Oddawali Lewitom to, co poświęcili, Lewici zaś oddawali *to* synom Aarona.

Rozdział 13

**1**. W tym dniu odczytano wobec ludu *fragment* z księgi Mojżesza. I znaleziono w niej zapis o tym, że Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do zgromadzenia Bożego; **2**. Ponieważ nie wyszli synom Izraela na spotkanie z chlebem i wodą, lecz wynajęli przeciwko nim Balaama, aby ich przeklął. Nasz Bóg jednak przemienił przekleństwo w błogosławieństwo. **3**. A gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich mieszanego pochodzenia. **4**. Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib, przełożony nad komnatą domu naszego Boga, spowinowacony z Tobiaszem; **5**. Przygotował dla niego wielką komnatę, w której składano wcześniej ofiary z pokarmów, kadzidło, naczynia, dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przysługujące Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów. **6**. Ale przy tym wszystkim nie było mnie w Jerozolimie, gdyż w trzydziestym drugim roku Artakserksesa, króla Babilonu, przyszedłem do króla, a po *pewnym* czasie wyprosiłem od króla zezwolenie *na powrót*; **7**. A gdy przybyłem do Jerozolimy, dowiedziałem się o występku, którego dopuścił się Eliaszib na korzyść Tobiasza — *o tym*, że przygotował dla niego komnatę w dziedzińcach domu Bożego. **8**. A to bardzo mnie oburzyło. Wyrzuciłem więc wszystkie sprzęty domu Tobiasza z komnaty. **9**. Kazałem wtedy oczyścić te komnaty i z powrotem wniosłem tam sprzęty domu Bożego, dary i kadzidło. **10**. Dowiedziałem się także, że Lewitom nie dostarczono ich przydziałów, a Lewici i śpiewacy, którzy wykonywali pracę, rozbiegli się, każdy do swojego pola. **11**. Zgromiłem więc przełożonych, mówiąc: Czemu dom Boży jest opuszczony? Potem zebrałem ich i postawiłem na ich stanowiskach. **12**. A cały Juda przyniósł dziesięciny ze zboża, moszczu i oliwy do składnic. **13**. I nad składnicami ustanowiłem dozorcami Szelemiasza, kapłana, Sadoka, uczonego w Piśmie, i Pedajasza, z Lewitów. Do pomocy *mieli* Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza. Oni bowiem uchodzili za wiernych, a ich obowiązkiem było rozdzielanie *przydziałów* swoim braciom. **14**. Wspomnij na mnie, mój Boże, za to i nie wymazuj moich dobrych uczynków, których dokonałem dla domu swojego Boga i dla jego służb. **15**. W tych dniach widziałem w Judzie ludzi tłoczących prasy w szabat i noszących snopy, które kładli na osły, także winogrona, figi i wszelkie ciężary, które przywozili do Jerozolimy w dzień szabatu. I zgromiłem ich *za to*, że w ten dzień sprzedają żywność. **16**. Także Tyryjczycy, którzy tam mieszkali, przynosili ryby i wszelki towar, a sprzedawali w szabat synom Judy i w Jerozolimie. **17**. Dlatego zgromiłem przełożonych w Judzie i powiedziałem do nich: Cóż to jest za nieprawość, której się dopuszczacie, bezczeszcząc dzień szabatu? **18**. Czy nie tak postępowali wasi ojcowie, za co nasz Bóg sprowadził całe to nieszczęście na nas i na to miasto? A wy ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela, bezczeszcząc szabat. **19**. A gdy mrok okrył bramy Jerozolimy przed szabatem, rozkazałem zamknąć wrota. Nakazałem też, aby ich nie otwierać aż dopiero po szabacie. Postawiłem również *niektórych* z moich sług przy bramach, aby nie wnoszono żadnych ciężarów w dzień szabatu. **20**. Tak więc handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy poza Jerozolimą. **21**. Świadczyłem przeciwko nim i powiedziałem do nich: Dlaczego nocujecie przy murze? Jeśli uczynicie to jeszcze raz, podniosę rękę na was. *I tak* od tego czasu nie przychodzili już w szabat. **22**. Następnie rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili i przyszli czuwać przy bramach, aby uświęcić dzień szabatu. I pamiętaj mnie za to, mój Boże, i zmiłuj się nade mną według obfitości swojego miłosierdzia. **23**. W tych dniach widziałem też Żydów, którzy pojęli sobie żony aszdodskie, ammonickie i moabskie. **24**. A połowa ich dzieci mówiła w języku aszdodskim, nie umiejąc mówić po hebrajsku, ale *każdy* według języka swego narodu. **25**. Dlatego zgromiłem ich i przekląłem, a niektórych z nich biłem, wyrwałem ich włosy i zaprzysiągłem ich na Boga: Nie wydawajcie swoich córek ich synom ani nie bierzcie ich córek dla waszych synów ani dla siebie. **26**. Czy nie przez to zgrzeszył Salomon, król Izraela? A przecież wśród wielu narodów nie było króla jak on, był umiłowany przez swego Boga, a Bóg ustanowił go królem nad całym Izraelem. A przecież nawet jego przywiodły do grzechu cudzoziemskie kobiety. **27**. Czyż i wam pozwolimy na to, abyście dopuszczali się tego wielkiego zła i grzeszyli przeciwko naszemu Bogu, pojmując za żony cudzoziemki? **28**. A *jeden* z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity Sanballata. Wygnałem go więc od siebie. **29**. Zapamiętaj im, mój Boże, że splamili kapłaństwo i przymierze z kapłanami i Lewitami. **30**. I oczyściłem ich od wszelkiego cudzoziemca, i ustaliłem obowiązki kapłanom i Lewitom, każdemu w swojej służbie; **31**. I *przepisy* dotyczące ofiary drewna w ustalonym czasie, *a* także pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, dla *mojego* dobra.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA   
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).   
eBible.org   
Polish — Polski